

# Nieznani, Seleкта

Był sobie raz pewien świat  
wytwór czegoś mi nie znanego, liczył miliony lat  
był sobie raz pewien świat  
planeta wśród komet i gwiazd, budująca wszechświat  
był sobie raz pewien świat  
niewinna kraina, co toczyła się do celu po trupach  
był sobie raz pewien świat  
wcale nie tak niewinny, przez swą fałszywość ogłucha  
był sobie raz pewien świat  
co się kręcił z uśmiechem od ucha do ucha  
był sobie raz pewien świat  
w którym tętniła dusza, choć się kręcił już się nie rusza  
był sobie raz pewien świat  
ręczę za słowa, ponadczasowa mieszanka zalet i wad  
był sobie raz pewien świat  
w którym wciąż brnący czas kierował wszystkimi z nas  
był sobie raz pewien świat  
zaszyfrowany przed mieszkańcami, aż w końcu upadł  
był sobie raz pewien świat  
nic po nim nie zostało, prócz paru wersów nagranych do loopa  
w sumie to de-ka-logia narzekań  
w sumie to dekalogia narzekań  
tych w których żyłach płynie rzeka postrzegań  
to nic innego jak 10 opisów tego jakim był  
żył u schyłku sił, mimo to w wielu utkwiał  
miejmy nadzieję że od czasu do czasu będzie się śnił  
pamiętam kafejka już była zamknięta  
złękła mnie zaciskająca się na nim pętla  
a był tak, że za nic nie mogłem zasnąć  
właściwie to zabiła go jego nieobliczalna własność  
masz coś, masz jakiś pomysł, żeby to cudotwórstwo nie zgasło ?  
kyszysz klasnął, ni stąd ni zowąd nagle zrobiło się jasno  
nie pozostaje mi już nic innego jak tylko to przetrwać  
a tych wytrwałych zeżre seleкта  
to lek na marne statystyki w rap obiektach  
może wreszcie zagoszczą całą zgrają  
tych co pomimo wszystko zostają  
tych co selektą się nazywają  
za tą determinację niech sobie latają  
i hihi haha niech się rozśmiewają  
karą dla tych co ziemię rozwała, będzie talon na czas w którym sami się spalą  
dzięki talarą co im kieszenie wypchają, trzymajcie je mocno bo wam powypadają  
w sumie to de-ka-logia narzekań  
w sumie to de-ka-logia narzekań  
w sumie to de-ka-logia narzekań